

Warszawa, 11 marca 2016 r

**Analiza projektu podstawy programowej wychowania  
przedszkolnego dla przedszkoli  
i innych form wychowania przedszkolnego.**

Fundacja Rzecznik Praw Rodziców stoi na stanowisku, że przedstawiony projekt zawiera fundamentalne błędy metodologiczne, w wielu zakresach powieliła błędy obecnej podstawy a nawet je pogłębia.

**SKRÓT UWAG DO PROJEKTU PODSTAWY:**

*1. Podstawa jest chaotyczna i w całości pozbawiona czytelnej metodologii. Wszystkie „cele” są w rzeczywistości „zadaniami”. Mylone jest „zadanie” z „obszarem”.*

*2. Autorzy mylą podstawę programową z programem nauczania. Podstawa powinna zawierać jedynie zadania przedszkola na poziomie ogólnym a dopiero program zawierać uszczegółowienia.*

**3. Zabrakło określenia celów wychowania przedszkolnego.**

*4. W dokumencie powtórzone zostały błędy, wprowadzone przez obowiązującą obecnie podstawę Katarzyny Hall. Są to np. błędy w nazwach obszarów.*

*5. Język dokumentu to fragmenty z programu nauczania prof. Edyty Gruszczyk – Kolczyńskiej (autorki obecnej podstawy sygnowanej przez Katarzynę Hall) z dodatkami potocznego języka, jakim rozmawia się o edukacji.*

*6. Podstawa wskazuje, że dziecko w przedszkolu ma podejmować aktywność ucznia. **To scholaryzacja nauczania dzieci sześciolletnich, przeciw której protestowali rodzice ostatnie 8 lat.** Rodzice chcą by dzieci przedszkolne były uczone metodami przedszkolnymi, zgodnie ze swoimi potrzebami rozwojowymi.*

*7. Przygotowanie do nauki czytania i pisania zostało pomyłone z nauką pisania i czytania, w sposób formalny, taki jak w pierwszej klasie szkoły podstawowej. **To niezgodne z etapem rozwojowym dziecka.** Błędy w zapisach dotyczących nauki czytania i pisania wskazują na brak wiedzy autorów podstawy o specyfice edukacji sześciolletniego dziecka.*

8. *Uczenie pisania jest aktem twórczym, a podstawa opisuje go jako proces odtwórczy. Uczenie dzieci odwzorowywania zamiast pisania pogorszyło poziom pisania w szkołach w ostatnich latach. Podstawa utrwała tę tendencję.*

9. *Podstawa **nie przedstawia wszystkich efektów rozwoju dziecka w sferze fizycznej**, co należy uznać za ogromny błąd, bo na dojrzałości tegoż obszaru opiera się dalsza edukacja.*

10. *Podstawa ma wielkie braki w zakresie rozwoju emocjonalnego.*

11. *Podstawa ma wielkie braki w zakresie efektów w rozwoju społecznym.*

12. *Wartości traktowane są w podstawie jako nic nie znaczące ogólniki. Nie mają przełożenia na rozumowanie o zachowaniu.*

13. *Podstawa nie wyjaśnia w rzeczywistości, na czym polega postęp w wychowaniu. Podkreśla kilkakrotnie prawa człowieka bez jednocześnie wskazania jego obowiązków.*

14. *Podstawa nie traktuje dziecka jako indywidualnego podmiotu rozwoju, które ma prawo do własnych poszukiwań, zabaw badawczych i eksperymentowania, czy własnych strategii myślenia.*

15. *Przeciętny sześciolatek ma dużo więcej wiedzy i umiejętności niż efekty zawarte w podstawie.*

16. *Ani razu w podstawie nie występuje pojęcie wszechstronny lub wielokierunkowy rozwój. Uzupełnień wymagają wszystkie obszary rozwoju, bo sześciolatek do przedszkola nie chodzi tylko, aby liczyć, rozpoznawać literki i zaczynać czytać. W tym zakresie eksperci nie poczynili żadnych uzupełnień względem podstawy Katarzyny Hall.*

17. *Powtórzenia i zapisy o rozmaitym stopniu ogólności i szczegółowości, sprawiają, że dokument zawiera cały szereg martwych zapisów oraz traci syntetyczny i spójny charakter, a taki mieć powinien.*

18. *Źle opisane efekty kształcenia, niepasujące do danego „obszaru”.*

19. *W zagadnieniach matematycznych brak uporządkowania.*

20. *W podstawie dla przedszkola znalazły się punkty przepisane z podstawy dla klas I-III.*

21. *Zapisy podstawy narzucają uczenie pod sznurek zamiast zaciekawienia dziecka, które powinno charakteryzować edukację przedszkolną.*

22. *Autorzy podstawy zaprzeczają temu, że dziecko w przedszkolu uczy się nie tylko na zajęciach dydaktycznych, co świadczy o braku znajomości specyfiki edukacji przedszkolnej.*

23. *Wymóg przygotowania do nauki języka obcego nie został oparty na podstawach naukowych, rozmija się z rzeczywistością nauki w przedszkolu i wprowadza wymóg, którego nie ma na etapie edukacji przedszkolnej w żadnym kraju. Realizacja tego zapisu będzie dla dzieci o wolniej rozwijającej się mowie szkodliwa.*

24. Autorzy podstawy nie zapanowali nad spójnością tekstu i integracją czynności dzieci.
25. Informowanie rodziców o postępach w rozwoju dziecka jest zadaniem przedszkola, a system edukacji jako całość powołany został do wspierania rodziny w kształceniu i wychowaniu swoich dzieci. Zabrakło tego w podstawie.
26. Funkcje przedszkola w formie zadań są opisane w sposób rozproszony i poukładany przypadkowo, dlatego np. taka funkcja jak **dbałość o indywidualne podejście do każdego dziecka została pominięta**, podobnie jak inne ważne zadania.
27. **Pomyłona została aktywność nauczyciela i technika pracy z dzieckiem z efektami rozwoju dziecka**, co każe zadać pytanie, czy autorzy podstawy mają jakąkolwiek wiedzę o dydaktyce i zasadach kształcenia, budowie programów nauczania?
28. Zadania przedszkola (opisane jako cele) zawierają braki.
29. Podstawa oczekuje od dzieci przedszkolaków wykształcenia postaw (co można uzyskać dopiero na etapie gimnazjum), z czego wypływa wniosek, że autorom przygotowującym ten dokument zabrakło podstawowej wiedzy o rozwoju dziecka.
30. **Podstawa powieliła błędy obecnie obowiązującego dokumentu, utrwała sytuację, w której przedszkole staje się „szkółką papierową”. Trudno uznać go za krok w kierunku dobrej zmiany w edukacji przedszkolnej.**

## **Szczegółowa analiza tekstu podstawy**

Uwagi przedstawiamy w następującej konwencji :

1. Nowe zapisy w podstawie, ich zgodność z etapem rozwoju dziecka na poziomie przedszkola.
2. Zapisy , które były w podstawie Katarzyny Hall i uległy przekształceniu, ich zgodność z etapem rozwoju dziecka na poziomie przedszkola.
3. Zapisy, które powinny być udoskonalone, doprecyzowane i bardziej jednoznaczne.
4. Usunięte zapisy w podstawie.
5. Rażące błędy podstawy programowej dotyczące :
  - 5.1. języka dokumentu;
  - 5.2. zadań przedszkola
  - 5.3. efektów rozwoju dziecka;

## 1. Nowe zapisy w podstawie, ich zgodność z etapem rozwoju dziecka na poziomie przedszkola.

1.1. Dodano w pozycjach celów przedszkola dodatkowy cel na ostatniej pozycji spisu wszystkich celów. Ma on następujące brzmienie:

- *przygotowanie dzieci do nabywania umiejętności czytania i pisania;*

Takie sformułowanie jest niepotrzebnym powtórzeniem bardziej ogólnego celu na pozycji poprzedzającej ten cel. Ma on brzmienie następujące :

- *zapewnienie dzieciom lepszych szans edukacyjnych poprzez wspieranie ich ciekawości, aktywności i samodzielności, a także kształtowanie wiadomości i umiejętności, które są ważne w edukacji szkolnej;*

Jest to ewidentne powtórzenie tego samego celu tylko bardziej uszczegółowione, kształtowanie bowiem wiadomości i umiejętności potrzebnych w edukacji szkolnej zawiera w sobie przygotowanie dzieci do umiejętności czytania i pisania. Należy zatem zastanowić się nad celami przedszkola, aby były zapisane na tym samym poziomie ogólności lub na tym samym poziomie uszczegółowienia. Przepisywanie i dopisywanie ciągle tego samego wprowadza nieład kompozycyjny, tworzy fragmenty o charakterze martwym w tak ważnym dokumencie. Dokument traci syntetyczny i spójny charakter, a taki mieć powinien.

1.2. Dodano do sformułowania w nazwie pierwszego obszaru zdanie. Ma ono brzmienie :

- *Budzenie zaciekawienia otaczającym światem przez prowokowanie pytań i dostarczanie radości odkrywania.*

Sformułowanie takie jest merytorycznie poprawne, ale jest przede wszystkim zadaniem przedszkola, a nie obszarem. Kolejny problem to efekty kształcenia w tym niby obszarze, które nie potwierdzają tegoż zadania. Ani jeden podpunkt w tym obszarze nie formułuje efektu kształcenia pochodnego od tegoż zadania np. dziecko wyraża radość z odkrywania poprzez ..... Dopisany zapis w konsekwencji jest kolejnym martwym fragmentem dokumentu, nie mającym wpływu na kształt efektów kształcenia.

1.3. W trzynastym obszarze dodano kolejny punkt. Ma on następujące brzmienie :

- 4) *odwzorowuje zbiory, odtwarza liczby ich elementów z wykorzystaniem liczmanów;*

Ten dopisany punkt jest bardzo szczegółowy i ma brzmienie jak uszczegółowienie podstawy programowej w programie nauczania. Zapis poprzedzający w punkcie 3 jest bardziej prawidłowy – *ustala równoliczność zbiorów*. Sposób ich ustalania bowiem może być różny zgodny z indywidualną strategią myślenia dziecka, czwarty punkt sugeruje niestety jedną

wybraną strategię i to o charakterze odtwórczym. Sześciolatnie dziecko wchodzi w fazę samodzielnego uczenia się według strategii percepcyjno – innowacyjnej, narzucanie mu jakiegokolwiek strategii odtwórczego myślenia wzmacnia jeden wzór uczenia się w ogóle, co jest zaprzeczeniem wszystkich najnowszych trendów edukacji małych dzieci na świecie i osiągnięć pedagogiki w tym zakresie.

W obszarze 13 dodano kolejne punkty. Mają następujące brzmienie:

*5) odczytuje cyfry oznaczające liczby w zakresie od 0 – 10*

*6) potrafi dodać i odjąć liczby w zakresie 10 na konkretach*

*7) posługuje się liczebnikami głównymi i porządkowymi*

Nie jest zrozumiałe, czy autorom tych zapisanych punktów zależy, aby dzieci wiedziały czym są cyfry, bo jeżeli tak to może lepiej byłoby zapisać, że zna cyfry od 0 – 9 i tworzy z nich liczby minimalnie od 0 – 10 i więcej. Wówczas podstawa pokazywałaby prawdę, bo dzieci w tym wieku nie zatrzymują się na liczbie 10. Idą dalej z własnymi eksperymentami. Już we wcześniejszym punkcie porównywały liczebność zbiorów, a w punkcie 6 dodają odejmują w zakresie 10 na konkretach, czyli wykonują te same czynności intelektualne. Te trzy punkty są przepisane z podstawy programowej dla klas I – III i są na dużym poziomie uszczegółowienia charakterystycznym dla programów, a nie podstaw programowych. W zagadnieniach matematycznych widać brak porządku.

W obszarze 13 dodano dwa następne punkty. Brzmia następująco :

*11) rozróżnia podstawowe figury geometryczne ( trójkąt, koło, prostokąt, kwadrat )*

*12) porównuje wielkości przedmiotów i obiektów w swoim otoczeniu*

Wydaje się, że zapis ten brzmi naukowo i jest bardzo potrzebny. Nie było go w poprzedniej podstawie. Jednak odnosząc ten zapis do rzeczywistości rozwoju matematycznego dzieci narzucanie obowiązku rozróżniania wyznaczonych figur może skutkować tzw. uczeniem pod sznurek, a nie odkrywaniem. Koło i trójkąt rozróżniają już młodsze dzieci, a co z Adasiem, któremu tata dał latawiec o nazwie deltoid. Adaś przychodzi do przedszkola i ciągle zadaje pytania o ten deltoid? Przygotowanie do szkoły nie polega na tym, że dziecko ma na rozkaz wskazać trójkąt, koło, prostokąt, kwadrat, ale być nim zaintrygowane. A co z Malwinką, która mając pięć lat bawi się w kąciku obiektem w postaci bryły i wrzuca do jej wnętrza kostki? Kostka to dla niej pojęcie najważniejsze. Te dwa sformułowania można zamknąć w jednym np. „rozróżnia przedmioty, obiekty, wybrane figury geometryczne, porównuje ich wielkości”. Takie otwarte sformułowania zawierają w sobie wszystkie możliwości i strategie myślenia dziecka, bardziej przynależą do przedszkola, nie tworzą strachu, bo jeżeli dziecko myli jeszcze kwadrat z prostokątem, a to czynią dzieci i w szkole, to wcale nie znaczy, że nie jest przygotowany do szkoły. Tak właśnie myli kwadrat z prostokątem Adaś, choć rozróżnia poprawnie i nazywa deltoid.

1.4. W obszarze 14 dodano kilka nowych efektów kształcenia. Brzmia one kolejno :

*7) zna drukowane i pisane, małe i wielkie litery;*

*8) układa wyrazy z liter i zdania z wyrazów;*

*9) potrafi czytać proste wyrazy i krótkie zdania;*

*10) kreśli znaki literopodobne;*

*11) potrafi odwzorować kształty liter;*

*12) podejmuje próby pisania;*

*13) rozumie znaczenie umiejętności pisania.*

Autorzy podstawy zdają się nie wiedzieć zupełnie, na czym polega przygotowanie do nauki czytania i pisania, czyli pierwszy, przedszkolny etap uczenia tych dwóch założonych ważnych umiejętności. **Pierwszy etap przedszkolny nauki czytania i pisania polega na przygotowaniu do nauki czytania i pisania, a przygotowanie to nie to samo co nauka czytania i pisania w klasie pierwszej szkoły podstawowej.**

Dziecko kończące przedszkole idące do klasy pierwszej rozróżnia litery alfabetu drukowanego i podejmuje próby czytania (w tych próbach jest układanie liter i odkrywanie z układu liter wyrazów oraz czytanie tegoż wyrazu)

Dziecko kończące przedszkole nie musi znać alfabetu liter pisanych, nie musi ich pisać, bo jeszcze nie jest tym zainteresowane. Pisze wybrane litery, te które chce. Przede wszystkim jego mała motoryka na to nie pozwala, nie wzmocnione wystarczająco widzenie w dwuwymiarze, słaby układ kostny śródreżca oraz zbyt duże napięcie mięśniowe przy trzymaniu przyboru do kreślenia, czy pisania. **Przedszkole nie uczy pisania, ale przygotowuje do pisania. Pisania uczy nauczyciel w pierwszej klasie, po śladzie czytania.**

Co to znaczy potrafi odwzorować kształty liter? Przygotowanie do nauki pisania jest aktem twórczym, dziecko z haczyków, kresek, i innych znaków tworzy literę, a nie ją odtwarza. **Uczenie wszystkiego jest aktem twórczym a nie odtwórczym.** Mieliśmy już zdecydowany przesyt tego odwzorowywania - kilometry pisaniny po śladzie np. wydawnictwa MAC; dzieci zamiast pisania uczyły się odwzorowywania, co pogorszyło znacznie w ogóle poziom pisania w szkołach.

Dlaczego dziecko ma rozumieć wyłącznie znaczenie pisania, a znaczenie pominięte zostało znaczenie czytania? Czy nie jest ważne?

Bardzo nieprofesjonalne zapisy dotyczące przygotowania do nauki czytania i pisania każą podejrzewać, że autorzy podstawy nie znają się na edukacji sześciolatniego dziecka.

1.5. W zaleceniach do realizacji dodano zapis. Brzmi następująco :

Dziecko sześciolatnie, realizujące roczne obowiązkowe wychowanie przedszkolne powinno podejmować aktywność podobną do aktywności ucznia. Rolą nauczyciela wychowania przedszkolnego jest przygotowanie dziecka do nauki w klasie pierwszej szkoły podstawowej, uwzględniając potrzeby dziecka – w tym potrzebę ruchu.

Autorzy podstawy powtarzają błędne podejście do sześciolatków, które spowodowało trwający przez osiem lat trwał protest rodziców. Protest jednoznacznie wskazywał, iż wolą rodziców jest kształcenie dzieci metodami przedszkolnymi. Dziecko uczniem będzie w szkole. Wolą wielu nauczycieli i naukowców jest, aby szkoła w nauczaniu początkowym uczyła tak jak uczą się dzieci w przedszkolu.

### **DZIECKO W PRZEDSZKOLU NIE POWINNO PODEJMOWAĆ AKTYWNOŚCI UCZNIĄ.**

Skutkiem będzie m.in. nadprodukcja przez wydawnictwa pakietów edukacyjnych dla przedszkola.

### **2.Zapisy , które były w podstawie Katarzyny Hall i uległy przekształceniu, ich zgodność z etapem rozwoju dziecka na poziomie przedszkola.**

2.1 W obszarze drugim przekształcono zapis .

Pierwotny brzmiał :

*1. umie poprawnie umyć i wytrzeć ręce oraz umyć zęby*

*3. samodzielnie korzysta z toalety*

Obecny brzmi :

*1. jest samodzielne w zakresie higieny osobistej;*

Takie brzmienie zapisu jest bardziej poprawne, ponieważ jest na wyższym poziomie ogólności. Pierwotny zapis to raczej przepisane punkty z programu nauczania, a nie punkty podstawy programowej.

2.2. W obszarze 13 zmieniono zapis :

Pierwotny brzmiał :

*3) ustala równoliczność dwóch zbiorów, a także posługuje się liczebnikami porządkowymi*

Obecny brzmi :

3) porównuje szacunkowo liczebności zbiorów; rozróżnia zbiory równoliczne i nierównoliczne;

Bardzo dobrze brzmi ta zmiana, bo dziecko szacunkowo powinno określać liczebność. Zapis wydaje się poprawniejszy, ale jest to kolejny zapis zbyt szczegółowy charakteryzujący bardziej program nauczania, niż podstawę programową.

2.3. Zmieniono nazwę obszaru 14.

Pierwotny brzmiał:

*Kształtowanie gotowości do nauki czytania i pisania.*

Obecny brzmi :

*Tworzenie warunków do doświadczeń językowych w zakresie reprezentatywnej i komunikatywnej funkcji języka (ze szczególnym uwzględnieniem nabywania umiejętności czytania i pisania)*

To poważny błąd merytoryczny. Zmieniający napisane wcześniej cele wychowania przedszkolnego w formie zadań.

W celach ogólnych wychowania przedszkolnego jest zapis zadania „przygotowanie dzieci do umiejętności czytania i pisania”, a w nazwie obszaru pojawia się zapis „nabywania umiejętności czytania i pisania”. To co w końcu mają robić nauczyciele? Zapis wprowadza chaos! Pierwotne brzmienie było prawidłowe.

2.4. W zaleceniach zmieniono zapis :

Pierwotny brzmiał :

*4) najwyżej jedną piątą czasu zajmują różnego typu zajęcia dydaktyczne, realizowane według programu wychowania przedszkolnego*

Obecne brzmienie :

*3) co najmniej jedną piątą czasu zajmują różnego typu zajęcia dydaktyczne, realizowane według programu wychowania przedszkolnego;*

Obydwa zapisy absolutnie nie nadają się jako zalecenia do edukacji przedszkolnej, bowiem wszystkie godziny pobytu dziecka w przedszkolu rozwijają je. niezależnie czy zajęcia organizuje nauczyciel, czy dziecko bawi się samo. Ten zupełnie absurdalny zapis w podstawie programowej jest nieadekwatny do stylu i specyfiki pracy przedszkola, a przede wszystkim do sposobu jakim uczą się dzieci. Jeżeli dziecko myje ręce także uczy się i rozwija, aby osiągnąć efekt opisany w niniejszej podstawie ten dotyczący higieny. Czy to jest zajęcia dydaktyczne,



czy nie, to nie ma żadnego znaczenia. Zastanawia, jak autorzy rozumieją zajęcia dydaktyczne w przedszkolu. Nie zostało to zdefiniowane. W przedszkolu zajęcia mają charakter kierowany lub niekierowany.

### **3. Zapisy, które powinny być udoskonalone, doprecyzowane i bardziej jednoznaczne.**

Zapis brzmi :

*Z początkiem roku poprzedzającego rozpoczęcie przez dziecko nauki w klasie I szkoły podstawowej należy przeprowadzić analizę gotowości dziecka do podjęcia nauki w szkole (diagnoza przedszkolna).*

Nie wynika z tego zapisu dostosowanie podstawy do obecnie przyjętej ustawy, bowiem według niej do szkoły może iść zarówno dziecko siedmioletnie jak i sześcioletnie. Kiedy zatem rodzice o rok młodszego dziecka mogą liczyć na taką diagnozę? We wrześniu kiedy 5 latek jeszcze zaczyna chodzić do przedszkola rodzice mogą nie być zdecydowani, że jako sześciolatek pójdzie do szkoły, ale po kilku miesiącach np. w maju już taką decyzję chcą podjąć. Kiedy zatem taka diagnoza zdarzy się dla tych młodszych. To wymaga doprecyzowania.

Zapis o przygotowaniu do posługiwania się językiem nowożytnym. Bez wyjaśnień nie wiadomo tak naprawdę o co chodzi. Jak jest wykładnia naukowa, iż wszystkie dzieci w tym wieku powinny osiągać takie efekty? Nie ma takiego kraju na świecie, który na poziomie przedszkola uczy, czy przygotowuje dzieci do nauki języka obcego w rozumieniu całej populacji. Są dzieci o inaczej, wolniej rozwijającej się mowie, którym na tym etapie ta nauka nic nie da, a czasami zaszkodzi. Język obcy traktowany jest we wszystkich krajach na poziomie przedszkola jako dodatek dla dzieci, które mają takie oczekiwania poznawcze. Skutkiem tego nauczyciel nie będzie miał wyboru i będzie zmuszany do uczenia czegoś w czym specjalistą nie jest. Czy ten zamysł był konsultowany z Polską Akademią Nauk ?

### **4. Usunięte zapisy w podstawie.**

4.1. Zapis w 2 obszarze brzmiał :

*3. samodzielnie ubiera się i rozbiera dba o osobiste rzeczy i nie naraża ich na zgubienie lub kradzież*

Obecnie brzmi :

*3. samodzielnie ubiera się i rozbiera*

Nieco dziwi ten skrót. Należy uczyć dzieci ładu i porządku przez dbałość o własne rzeczy i ich ułożenie w stosownym czasie i miejscu. Konsekwencją rozbierania się jest ułożenie gdzieś rzeczy. Autorzy podstawy nie zapanowali nad spójnością tekstu i integracją czynności dzieci.

4.2. Zapis w obszarze 14 usunięty brzmiał :

*interesuje się czytaniem i pisaniem; jest gotowe do nauki czytania i pisania*

To usunięcie jest niezrozumiałe. Przecież taki powinien być efekt zabaw w przedszkolu.

4.3. W zaleceniach usunięto fragment z zapisu :

Zapis brzmiał :

*Celem takiej analizy jest zgromadzenie informacji, które mogą pomóc:*

*1. rodzicom w podjęciu decyzji o rozpoczynaniu spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko, aby mogli je w osiągnięciu tej gotowości, odpowiednio do potrzeb wspomagać.*

Obecnie zapis brzmi :

*Celem takiej analizy jest zgromadzenie informacji, które mogą pomóc:*

*1. rodzicom w podjęciu decyzji o rozpoczynaniu spełniania obowiązku szkolnego przez dziecko.*

Co było podstawą do usunięcia tegoż zapisu? Informowanie rodziców o postępach w rozwoju dziecka jest przecież zadaniem przedszkola, a system edukacji jako całość powołany został do wspierania rodziny w kształceniu i wychowaniu swoich dzieci. Jedynie o tym zadaniu zapomniano w tej podstawie.

## **5. Rażące błędy podstawy programowej dotyczące:**

### **5.1. języka dokumentu**

Dokument w całości pozbawiony jest czytelnej metodologii. Wszystkie cele wychowania przedszkolnego są w rzeczywistości zadaniami wychowania przedszkolnego. Zadanie to proces np. zadaniem przedszkola jest proces wspomaganie rozwoju itd. Celem natomiast nie jest sam proces, ale ukształtowana i rozwinięta umiejętność poprzez ten proces. Zatem już na pierwszej stronie powinien znaleźć się zapis :

*Zadania wychowania przedszkolnego są następujące :*

Kolejnym błędem dokumentu jest pierwsze zdanie tegoż dokumentu, które brzmi następująco:

Podstawa programowa wychowania przedszkolnego opisuje proces wspomaganie i edukacji dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym.

Podstawa programowa nie jest wcale opisem procesu wspomaganie i edukacji, bo zawiera jedynie zadania przedszkola na poziomie ogólnym (proces ogólny), efekty osiągnięte przez dzieci oraz wskazówki do organizacji procesu. Opis procesu wymaga uszczegółowień, wskazania metod, technik pracy z dzieckiem i przynależy do programu nauczania, a nie do podstawy programowej. Znow autorzy myślą podstawę programową z programem nauczania.

Kolejny błąd dokumentu wynika z drugiego zdania dokumentu :

*Przedszkola oraz inne formy wychowania przedszkolnego w równej mierze pełnią funkcje opiekuńcze, wychowawcze i kształcące.*

To zdanie jest poprawne, ale z niego powinny wynikać właśnie funkcje kolejno: opiekuńcze, wychowawcze i kształcące. Funkcje w formie zadań konsekwentnie powinny być opisane poniżej tegoż zdania. Funkcje są opisane w formie rozproszonej i poukładanej przypadkowo, dlatego taka funkcja jak dbałość o indywidualne podejście do każdego dziecka i szacunek do indywidualnego rozwoju zostało pominięte. Pominięte zostały także inne ważne zadania.

Kolejnym porażającym błędem dokumentu są nazwy obszarów rozwoju dzieci w których przedstawiane są efekty tegoż rozwoju. Nazwy te są niczym innym jak kolejnymi zadaniami jedynie inaczej sformułowanymi jak w punktach dotyczących celów, które w rzeczywistości są zadaniami.

Np. w celach mamy zapis (ale to zadanie oczywiście), który brzmi :

*4) rozwijanie umiejętności społecznych dzieci, które są niezbędne w poprawnych relacjach z dziećmi i dorosłymi.*

Natomiast w części opisującej efekty rozwoju mamy zapisy :

*Aby osiągnąć cele wychowania przedszkolnego (jak wiemy takich celów nikt wcześniej w dokumencie nie przedstawił, przedstawione są jedynie zadania) należy wspomagać rozwój, wychowywać i kształcić dzieci w następujących obszarach :*

*1. Kształtowanie umiejętności społecznych dzieci: porozumiewanie się z dorosłymi i dziećmi, zgodne funkcjonowanie w zabawie i w sytuacjach zadaniowych. Budzenie zaciekawienia otaczającym światem przez prowokowanie pytań i dostarczania radości odkrywania.*

Nazwa obszaru zatem jest kolejny raz zadaniem jedynie powielonym, jeszcze raz zapisanym, ale nie jest obszarem rozwoju. Zadanie bowiem to proces w którym uczestniczy dziecko, aby się rozwinąć. Obszar ten nazywa się inaczej i bardzo prosto – to „obszar społeczny rozwoju dziecka”. Więcej, w nazwie tegoż obszaru funkcjonuje drugie zadanie, czyli budzenie zaciekawienia otaczającym światem. To zadanie, które przynależy do zupełnie innego obszaru rozwoju – obszaru poznawczego. Co gorsza autorzy z tego zadania wyprowadzili technikę jego realizacji, czyli tzw. prowokowanie pytań. To błąd uderzający w nauczycieli! Prowokowanie pytań to aktywność nauczyciela i technika pracy z dzieckiem, a nie efekt

rozwoju samego dziecka. Techniki pracy z dzieckiem opisuje program, a nie podstawa programowa. **Pojawia się pytanie czy autorzy podstawy mają jakąkolwiek wiedzę o dydaktyce i zasadach kształcenia, budowie programów nauczania?**

Kolejnym niezrozumiałym zupełnie błędem jest zmiana nagła obszarów rozwoju zapisana w formie zadań na kierunkowy proces rozwoju osobowości, czyli wychowanie. Pojawia się zatem obszar rozwoju dziecka (?) o nazwie:

*Wychowanie przez sztukę – dziecko widzem i aktorem.*

*Wychowanie przez sztukę – muzyka: różne formy aktywności muzyczno – ruchowej ( śpiew, gra, taniec)*

Wychowanie to proces rozwoju kierunkowej sfery osobowości do której należą: cele i ideały dziecka, możliwości, potrzeby, dążenia, oczekiwania, wartości, przekonania. Dlaczego zatem w efektach tego dziwnie nazwanego obszaru pojawiają się efekty, które są wynikiem nauczania np. śpiewa piosenki – nauczył się ich, dostrzega zmiany charakteru muzyki – nauczył się ich, odkrył itd. Obszary są źle nazwane. Ekspertcy zapomnieli również, że sztuka to nie jedynie teatr, muzyka, czy plastyka, sztuka to także wystrój wnętrza, dekoracja stołu np. na święta i wielu innych aktywności, które dzieci w polskich przedszkolach czynią od lat.

Kolejne błędy i niekonsekwencje w nazwach obszarów powodują chaos, dokument się źle czyta, wiemy, że są to błędy wprowadzone przez K. Hall. Nagle w nazwie obszaru pojawia się edukacja matematyczna. To dlaczego nie występuje zatem w nazwach obszarów edukacja polonistyczna? Czy matematyka już od przedszkola ma być naznaczana jako byt najważniejszy i godniejszy?

Obszar 14 brzmi jak przepisane zdanie z programu nauczania w szkole podstawowej. Błąd dotyczy nabywania umiejętności czytania i pisania. W przedszkolu przygotowujemy dzieci do tych procesów. Reprezentatywna i komunikatywna funkcja języka. Tylko takie dwie funkcje i akurat te dwie eksperci wybrali. Jaka jest podstaw naukowa takiego wyboru lub wykładni innego typu? A język ciała niestety do żadnego obszaru nie został wpisany, a przecież jest tak ważną istotą komunikacji dziecka z dorosłym szczególnie w zakresie funkcji opiekuńczej przedszkola.

Zła metodologia całego dokumentu rodzi problemy i błędy merytoryczne.

Język dokumentu to fragmenty z programu nauczania prof. Edyty Gruszczyk – Kolczyńskiej doprawione ewentualnie potocznym językiem wszystkich, którzy o edukacji rozmawiają.

## **5.2. zadań przedszkola**

Zadania przedszkola (choć zapisano je jako cele) są nieuporządkowane tzn. przedstawione w sposób chaotyczny co zrodziło bałagan w obszarach rozwoju lub nie stworzyło samej koncepcji opisu efektów edukacji przedszkolnej. Przedstawione zadania nie są także wszystkimi zadaniami, które powinno spełniać przedszkole. Podstawa nie odnosi się do kształtowania nawyków sprawnościowych niezbędnych w nauczaniu, milczy o ciągłości procesów adaptacyjnych, populistycznie informuje, iż przedszkole kształci postawy patriotyczne, co jest nie zgodne z etapem rozwoju: dzieci uczą się **zachowań** patriotycznych, a nie postaw. Postawy to dopiero okres gimnazjalny. Po właśnie takich określeniach czytelnik podstawy wnioskuje, że autorom przygotowującym ten dokument zabrakło podstawowej wiedzy o rozwoju dziecka.

### **5.3 efektów rozwoju dziecka;**

Podstawa zawiera efekty rozwoju dziecka, które niczego nie określają np. jest sprawny fizycznie. Co konkretnie to oznacza? Sprawność fizyczna dziecka sześciolatniego jest konkretna, ma swoje składowe. Czyżby eksperci nie wiedzieli jakie? Najłatwiejszy efekt: „ma ukształtowany chwyt pisarski”.

Podstawa zawiera „efekt”: „Uczestniczy w zajęciach ruchowych, zabawach i grach”. To nie jest efekt rozwojowy dziecka w zakresie rozwoju fizycznego, o ile nie określimy na ile dziecko uczestniczy, bo chce uczestniczyć, a na ile uczestniczy, bo nauczyciel zorganizował uczestnictwo.

Podstawa nie przedstawia wszystkich efektów rozwoju dziecka w sferze fizycznej co należy uznać za skandal, bo na dojrzałości tegoż obszaru opiera się dalsza edukacja.

Podaje wybrane przykłady: „planowanie ruchu, pakowanie, ruchy precyzyjne rąk np. zapinanie guzików” i wiele innych.

Podstawa ma wielkie braki w zakresie rozwoju emocjonalnego. Wymieniam kilka: umiejętność rozstania z rodzicami, opanowania przeżywanej nieprzyjemnej emocji, relacja do zwierząt i poszanowanie odczuć zwierząt, wyrażanie potrzeb emocjonalnych i wiele innych.

Podstawa ma wielkie braki w przedstawieniu efektów w rozwoju społecznym: „opóźniona gratyfikacja, nazywanie wartości w odniesieniu do zachowań społecznych” i wiele innych. Wartości traktowane są w podstawie jako nic nie znaczące ogólniki. Nie mają przełożenia na rozumowanie o zachowaniu. Podstawa nie wyjaśnia w rzeczywistości, na czym polega postęp w wychowaniu. Podkreśla kilkakrotnie prawa człowieka, bez jednocześnie wskazania jego obowiązków. Takie oddziaływanie na dziecko nie jest wychowawcze.

Podstawa nie traktuje dziecka jako indywidualnego podmiotu rozwoju, które ma prawo do własnych poszukiwań, zabaw badawczych i eksperymentowania, czy własnych strategii

myślenia. Ani razu w podstawie nie występuje pojęcie wszechstronny lub wielokierunkowy rozwój.

Przeciętny sześciolatek ma dużo więcej wiedzy i umiejętności niż efekty zawarte w podstawie.

Dokument, który napisała K. Hall miał pokazywać efekty uczenia dzieci, które przedszkole kończyły wieku 5 lat. Samo wrzucenie literek i cyferek do tego dokumentu nie jest wystarczające. Uzupełnień wymagają wszystkie obszary rozwoju, bo sześciolatek do przedszkola nie chodzi tylko, aby liczyć, rozpoznawać literki i zaczynać czytać. Wiedza o świecie także go interesuje, a w tym zakresie eksperci nie poczynili żadnych uzupełnień. Społeczne i emocjonalne efekty rozwoju 5, a 6 latka to także różnica. Dlaczego eksperci nie uzupełnili efektów kształcenia we wszystkich obszarach rozwoju jedynie skoncentrowali się na matematycznych i językowych aspektach? To niepoważne traktowanie dzieci, rodziców i całego społeczeństwa, a przede wszystkim nauczycieli, którzy wiedzą jak uczyć dzieci, tylko władze oświatowe im w tym przeszkadzają.

Przedstawione błędy podstawy i braki stworzą warunki dla interpretatorów, którzy będą szybko tworzyli znów zeszytiki do wypełniania, bazgrania, kreślenia itd. Znow przedszkole stanie się „szkółką papierową”, od której powinniśmy odejść. To nie zasługuje na miano dobrej zmiany. To jedynie kolejne psucie systemu przedszkolnego.

W zakresie systemu wartości już w drugim punkcie celów, które są zadaniami czytamy :

*- budowanie systemu wartości, w tym wychowanie dzieci tak, żeby lepiej orientowały się w tym co jest dobre, a co złe.*

Gdzie zatem w tej podstawie jest ukryty ten cały system wartości? Jakie to wartości, które ma budować nauczyciel, aby dziecko orientowało się jedynie co jest dobre, a co złe? Jeżeli dziecko będzie się jedynie orientowało, co jest dobre, a co złe, nie znaczy to wcale, że będzie dokonywało dobrych wyborów, czy podejmowało dobre decyzje.

Nauczyciel i rodzice oczekują na dobre zmiany, nie na złe i kosmetyczne.

**Fundacja Rzecznik Praw Rodziców na podstawie analizy Doroty Dziamskiej**